

Prof.zw. Maria Ostaszewska
Ul.Gnieźnieńska 22/32
31 – 317 KRAKÓW

Kraków 25 maja 2012 r.

Opinia

Dot. dorobku artystycznego
mgr Małgorzaty Nowalińskiej
oraz ocena jej pracy doktorskiej

pt.

**Rozwarstwienie malowideł awersu prawego skrzydła
gotyckiego Tryptyku z Łącka, przemalowanego w wieku XVII,
przyczynkiem do badań techniki i technologii dekoracji patronowej na folii
metalowej.**

**Metody powielania ornamentów w gotyckim malarstwie
tablicowym Małopolski.**

Pani mgr Małgorzata Nowalińska jest absolwentką tut.Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki. W 2007 roku ukończyła studia uzyskując ocenę celującą. Studiowała wybraną dyscyplinę z całym zaangażowaniem, co zostało docenione przez władze Wydziału. Już w początkowym okresie studiów przyznano jej stypendium naukowe, które otrzymywała aż do ich ukończenia. Już praca magisterska zatytułowana „Rozwarstwianie dwóch malowideł zdobiących północne wrota diakońskie nieistniejącego ikonostasu w Opacie, obecnie własność Muzeum – Zamku w Łąncucie” wskazywała na budzące się zainteresowanie tym szczególnym zabiegiem konserwatorskim, które zaowocowało aktualną dysertacją doktorską.

Jeszcze w okresie studiów aktywnie uczestniczyła w życiu Wydziału biorąc udział m.in. w organizacji „Dni otwartych Akademii Sztuk Pięknych” w ramach festiwalu nauki w Krakowie /2005 r./ Działała również poza uczelnią biorąc udział np. VI Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Studentów Konserwacji Zabytków w Toruniu czy też w dwóch konferencjach konserwatorskich organizowanych przez Związek Polskich Artystów Plastyków w latach 2005 i 2006 roku.

Po uzyskaniu dyplomu i rozpoczęciu studiów doktoranckich w 2007 roku jej aktywność się wzbogaciła o samodzielną działalność konserwatorską,

głównie w zakresie konserwacji obrazów sztalugowych na drewnie i płótnie a także rysunków i akwareli. Wśród obiektów przez nią konserwowanych wymienić trzeba takie pozycje jak np. Olgi Boznańskiej Czerwone kwiaty czy Portret Władysława Chmielarczyka lub akwarelę Leona Wyczółkowskiego Anemony oraz jego rysunek węglem i pastelami Ratusz w Sandomierzu.

Jej aktywność zawodowa nie ograniczała się jedynie do praktyki konserwatorskiej, dużą rolę odgrywały w niej również rozważania teoretyczne, wyciąganie wniosków płynących z własnych doświadczeń i przekazywanie ich czy to w postaci referatów dla studentów wyższych lat studiów / np. „Zabieg rozdzielania malowideł metodą chemiczną na przykładzie obiektu z Opaki” wygłoszony dwukrotnie dla studentów V roku tutejszego Wydziału Konserwacji DS. w latach 2008 i 2009/ czy też jak referat „Ornamenty zoomorficzne w tle sceny Koronacja Marii przez Chrystusa na awersie górnej kwatery prawego skrzydła tryptyku z Łącka” wygłoszony na seminarium studentów V roku w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Autorka przygotowała również dwa artykuły, które są w druku w Ochronie Zabytków.

Recenzowana praca doktorska dotyczy jednego z podstawowych i trudnych problemów występujących w konserwacji malowideł sztalugowych, jakim jest ratowanie starszych malowideł przykrytych późniejszymi nawarstwieniami malarskimi, - przy równoczesnej ochronie i konserwacji tych ostatnich czyli rozdzielania malowideł sztalugowych. W przypadku pracy pani Małgorzaty Nowalińskiej istotnym jest również fakt, że to starsze, odsłaniane malowidło gotyckie zawierało elementy szczególnie trudne do zachowania w tym zabiegu a to takie jak dekoracja ornamentalna na folii metalowej, słabo związana z podłożem. Był to jeden z najpoważniejszych problemów do rozwiązania w przeprowadzanym procesie konserwatorskim.

Głównym powodem podjęcia decyzji o rozdzielaniu malowideł był pogarszający się stan zachowania obiektu, szczególnie jego drewnianego podłoża. Wiadomo było, że impregnacja podobrazia mogłaby utrudnić a nawet uniemożliwić rozdzielanie malowideł a tym samym niejako unicestwić warstwę wcześniejszą

Niewielkie doświadczenia zebrane podczas dotychczasowych realizacji rozdzielania malowideł tego typu zmusiły autorkę do przeprowadzenia całego szeregu prób i doświadczeń, podczas których opracowany został program prac. Wyeliminowana została tzw. sucha metoda rozdzielania malowideł i przetestowano użycie różnych rozpuszczalników do rozmiękania zdejmowanej warstwy malarskiej.

Dobór odpowiedniej metody zabiegu - po przeprowadzeniu szeregu prób i doświadczeń - pozwolił autorce na uzyskanie optymalnego wyniku tego trudnego procesu konserwatorskiego. Słuszna rezygnacja z zastosowania komory do naporowywania i rozmiękania warstwy malowidła

wierzchniego, przeznaczonego do oddzielenia i zastąpienie jej kompresami z dioksanu – wybranego po przeprowadzeniu szeregu prób dała pozytywne rezultaty. Również modyfikacja ilości rozpuszczalnika oraz czasu naparowywania oraz formy licowania zdejmowanej warstwy przyczyniły się do uzyskania znakomitego końcowego wyniku całego procesu konserwatorskiego.

Opracowana metoda pozwoliła na przeprowadzenie tego niezwykle trudnego zabiegu w sposób perfekcyjny co równocześnie świadczy o wielkiej inwencji i odwadze jego autorki.

Mój podziw wzbudziło opracowanie takiego skutecznego sposobu licowania zdejmowanej warstwy malarskiej, które – składając się z szeregu wąskich pasków bibułki japońskiej stało się bezpieczną platformą dla przenoszonej warstwy malarskiej.

Przechodząc do scharakteryzowania dysertacji doktorskiej muszę podkreślić, że autorka skupia się w niej na dwóch istotnych dla wiedzy i praktyki konserwatorskiej problemach dotyczącej malarstwa sztalugowego. Z jednej strony jest to relacja z arcytrudnego procesu konserwatorskiego, w wyniku którego nawarstwione malowidła zostają rozdzielone, tworząc dwa samoistne obiekty. Drugim elementem dysertacji jest rozbudowana informacja o ornamencie patronowym, którego występowanie na wcześniejszej warstwie malarskiej stanowiło zasadniczą trudność w przeprowadzaniu tego skomplikowanego zabiegu konserwatorskiego. Te dwa zagadnienia zostały w dysertacji wypunktowane jako wiodące w relacjonowanym procesie konserwatorskim i szeroko skomentowane a wnioski z nich płynące mają zasadnicze znaczenia dla praktyki konserwatorskiej.

Drobne zastrzeżenia budzi strona redakcyjna opracowania pod względem niedostatecznej selekcji informacji ich uszeregowania i cytowania, w wyniku czego jakże istotne osiągnięcia autorki są słabo wyeksponowane.

Podsumowując muszę podkreślić, że zarówno trudna i pracochłonna część realizacyjna pracy, wymagająca od autorki dużej inwencji, wiedzy i odwagi, jak jej teoretyczne opracowanie, a także dotychczasowe osiągnięcia konserwatorskie w pełni uzasadniają przyznanie jej tytułu doktora.

Prof. zw. Maria Ostaszewska

